

# **KOMPENDIUM WIEDZY O WARROZIE**

*Oprac. Zespół Pszczelarzy  
z Forum Pasieki Michałów*

## Program przygotowań pszczół do zimy

*Tekst będzie opracowany językiem potocznym, tak aby wszystko było zrozumiałe. Nie będziemy podawali zabronionych na terenie RP środków do warrozy, np. Perizin, Gabon-PA92, Klartan (o ile ktoś wierzy jeszcze, że jest skuteczny) itp. Jak ktoś tego używa, niech używa na własną rękę. Radzimy tylko wiosną przesiedlić rodziny i wymienić plastry, żeby leki nie pozostały w miodzie. Nie będziemy tu promować zabiegów Varrobinem, to zbyt wonny środek, na bazie estrów – olejków eterycznych. Obawiamy się uciezek rojów pod wpływem właśnie silnego, dokuczającego czynnika. Mimo, że nieliczni to stosują i jest wszystko dobrze, to zapobiegawczo nie podamy go w instrukcji. To samo dotyczy nieskutecznych pasków Bayvarol i Biowar500. To jest ogólna instrukcja, u każdego jest inna sytuacja, nie da się jej dopasować do każdej pasieki.*

### I Wstęp

Z wielkim niepokojem obserwujemy powtarzające się co roku ubywanie i znikanie pszczół w pasiekach. Sprawa dotyczy całych pasiek, które słabną w krótkim czasie, a kontrole uli wykazują garstki pszczół z matkami. Ule wyglądają jak po co najmniej pięciokrotnym wyrojeniu. Zjawisko to, można było dostrzec w miesiącach jesiennych – we wrześniu i w październiku. Ponieważ nasze działania skupiają się coraz bardziej na ratowaniu pszczół i wczesnej profilaktyce, postanowiliśmy ułożyć program przygotowań do zimy, w którym poruszymy głównie walkę z warrozą. Nasze zalecenia kierujemy głównie do początkujących pszczelarzy, którzy nie są pewni swojej pracy w pasiekach w tym okresie.

Według większości pszczelarzy to właśnie źle zwalczana warroza dziesiątkuje całe pasieki. To właśnie roztocz Varroa Destructor przenosi najgroźniejsze wirusy, które prawdopodobnie są odpowiedzialne za takie hasła jak CCD, syndrom pustego ula czy uciezki rodzin z uli. Izraelski wirus ostrego paraliżu pszczół, kaszmirski wirus pszczół, wirus zdeformowanych skrzydeł i wirus chronicznego paraliżu pszczół są przenoszone przez warrozę. Jeśli nie wyeliminujemy dość wcześnie pajęczaków Varroa to rodziny zostaną zawirusowane. Na forach pszczelarskich padły stwierdzenia, że roztocz Varroa Destructor zmutował się, zmieniło się coś w jego cyklu życiowym i pewne jest to, że warroza uodporniła się na fluwalinat, flumetrynę, bromfeninfos i

przykro mi to napisać – amitrazę, przynajmniej na razie tą zawartą w paskach Biowar500. Nasi eksperci na forum podkreślają, że jeszcze nigdy warroza tak nie dokuczała pszczołom jak teraz. Taktyka jest prosta – nie można dopuścić do cichego namnożenia się warrozy w czerwiu, który się później wygryzie od razu ze zdeformowanymi skrzydełkami u robotnic. Problem polega na tym, że wirusy te, niczym się nie objawiają. Już dawno nikt nie stwierdził pełnej choroby – np. chronicznego paraliżu pszczoł. Nie ma objawów tych chorób. Jest za to natychmiastowe znikanie pszczoł. Nie można ich niczym zatrzymać. Ktoś mądry powiedział, że jak pszczoła źle się czuje, wie, że jest chora – opuszcza ul, żeby nie zakazić sióstr. A co jeśli tak poczuje się ¾ roju? Robi się problem.

Zgodnie z założeniami naszego programu udzielamy szeroko zakrojonych porad – czysto teoretycznych, dodajemy także nasze obserwacje i wyciągnięte wnioski po analizie Waszych postów na forach pszczelarskich.

## II Aspekt warrozy

Wydaje nam się, że jej nie ma. Momentem przełomowym jest końcówka sierpnia, kiedy wygryza się kolejne pokolenie pszczoł – niestety, owady są już poważnie chore i porażone warrozą. Wtedy warroza kumuluje się w komórkach, prawie jej nie widzimy – bo przebywa ekspansyjnie w czerwiu pod zasklepem. Widzimy tylko postrzępione skrzydła u pszczoł, jakby popalone, pomarszczone. Jeśli dostrzegamy ten objaw, znaczy się, że jest prawie za późno, warroza wykańcza nasze pszczoły. Ta inwazja doprowadzi do tego, że w połowie września ule zostaną puste. Nikt chyba jeszcze nie namierzył momentu ucieczki pszczoł – odbywa się ona po cichu, bez jakiegoś szumu jak to bywa przy rójce. Pszczoły wylatują i już nie wracają, my obserwujemy ich loty jako zwykły oblot przy mostku.

- 1.1 Istnieje dziwne przekonanie, że walka z warrozą powinna rozpocząć się po ostatnim miodobraniu. U większości pszczelarzy ostatnie miodobranie odbywa się w sierpniu, a nawet wrześniu. W dzisiejszych czasach jest to zdecydowanie za późno. Nie można tyle czekać, choćby nie wiem jak pszczoły wydawały się silne. Trzeba zapobiegawczo poddawać preparaty oczyszczające i zrucające roztocz z pszczoł, aby zredukować liczbę osobników warrozy. Okres produkcyjny? To co, przecież można aplikować płyny tylko do rodni, nikt nie każe polewać miodni. Znikanie

pszczoł odbywa się w krótkim czasie, jednego dnia jest wszystko ok, za tydzień pszczoł nie ma.

- 1.2 Zatem, aby zapobiec namnażaniu się tych pasożytów, radzimy już z początkiem sierpnia mocno zredukować ich ilość. Wcześniej powinniśmy stosować i wycinać **ramki pracy**. Wiadomo, że nic nie poradzimy na roztocza znajdujące się pod zasklepem, ale znacząco możemy je wytłuc z samych pszczoł robotnic. A to już jest naprawdę duży sukces i nadzieja na ocalenie pasieki. Wygryzie się kolejne pokolenie – tak samo, oczyścimy je od góry zrzucając z pszczoł sparaliżowane albo już martwe roztocza. Nie chcemy tu reklamować czy promować żadnych środków, chcemy tylko posłużyć się tym co mamy pod ręką i tym co jest dostępne w naszym kraju. Mało znany Beevital będzie głównym rozgrywającym w sierpniu, mało kto jest odważny by to wypróbować, a lek naprawdę jest skuteczny i łatwy w użyciu.
- 1.3 Wraz z początkiem sierpnia (albo wcześniej w lipcu, jeśli nie spodziewacie się już miodobrania) co 7 dni (w soboty na przykład) polewać uliczki między ramkowe preparatem o nazwie **BEEVITAL HIVE CLEAN**. Polewamy tylko rodnę – jeśli funkcjonuje podział na miodnię i rodnę. Polewamy pod wieczór każdą uliczkę dwa razy strumieniem, skierowanym prostopadłe do dennicy, tak aby ochlapać siedzące na plastrach pszczoły. Jeśli nie zamierzamy już odbierać miodu – lejemy po wszystkich uliczkach.
- 1.4 Przed zabiegiem trzeba na dennicę włożyć specjalną wkładkę z klejem firmy Beevital, bądź położyć białą kartkę A4 posmarowaną cienką warstwą oleju roślinnego w celu przyklejenia się odrętwionych roztoczy Varroa. W ulach leżakach kartkę wsuwamy przez wylot.
- 1.5 W Beevitalu są 3 substancje aktywne: kwas mrówkowy, kwas szczawiowy i kwas cytrynowy, dodatkowo olejki eteryczne i propolis. Mamy 0,5 litra w butelce, na rodzinę przeznaczamy (na 1 zabieg) około 20-30 ml. Jednak nie trzymajmy się sztywno tej dawki.
- 1.6 Zabieg kontynuujemy do późnej jesieni, bądź do wyczerpania butelki.
- 1.7 Wspomagająco można też zastosować na przemian drugi płyn – **BEEVITAL CHALK BROOD** do zwiększenia higienizacji w ulu i pobudzenia pszczoł do czyszczenia się. Zawarty kwas octowy i inne substancje mogą działać drażniąco na ewentualne patogeny czy pasożyty.

- 1.8 W środku tygodnia można wykonać podobny zabieg, preparatem wykonanym w domu – zmieszać **sok z wyciśniętych cytryn** z rzadkim syropem cukrowym w proporcjach 1:1 albo 2:1 żeby był lepszy efekt. Po tym pszczoły również zaczną się oczyszczać i też będzie spadać warroza – wymagana wkładka dennicowa bądź kartka z olejem. Tego preparatu nie da się chyba przedawkować. Więc dochodzi drugi lub trzeci zabieg (kto jak wybierze), powtarzać co tydzień. (Nie zalecalibyśmy zamiennika – kwasu cytrynowego). Stosujemy to w naszej pasiece, działa!
- 1.9 Umówmy się od razu, że do każdego przeglądu od sierpnia, do podkurzacza będziemy wszyscy dodawali **wysuszone gałązki i listki mięty pieprzowej, wrotyczu bądź tymianku** (także jako przyprawy). Niektórzy dodają już swoje zioła od lat, szalwię, melisę, mogą stosować dalej. Po co to wszystko? W tymianku jest tymol zabijający warrozę- taki sam jak w Thymovarze czy Api Life Varze, a dym ze spalonej mięty i wrotyczu działa toksycznie na warrozę, udowodniono, że po okadzeniu ula, wkładki dennicowe są zasypane sparaliżowanymi roztocznymi Varroa. Więc to jest także świetny sposób na oczyszczanie pszczół. Czy używany w trakcie przeglądu do zwykłego podkurzania pszczół czy zaaplikowany specjalną metodą opisaną poniżej.
- 1.10 W naszej pasiece gorący żar zasypujemy wysuszoną miętą pieprzową (mogą być herbaty też), następnie podkurzacz przykładamy do wylotu i dotąd kopcimy, aż dym zacznie wylatywać przez uliczki między ramkowe od góry. Mamy pewność, że dym objął całą akubaturę ula i roztocza już spadają półżywe na dno ula pod wpływem wysokiego stężenia dwutlenku węgla. Pasożyty zaczynają się dusić. Pszczoły po tym zabiegu mogą wyjść na wylot i intensywnie wentylować. Jeśli ktoś chce zastosować tak jak my, to stosować maksymalnie co 10 dni, żeby nie przesadzić. Stosować gdy poziom warrozy jest bardzo duży, a pszczoły wyraźnie słabną lub mają zdeformowane skrzydła.

1.11 Także mamy już kilka zabiegów zapobiegawczych:

Przykładowo:

1 Sobota – Beevital Hive Clean

1 środa – Sok z cytryn

1 czwartek –normalne zadymienie ula miętą pieprzową, wrotyczem bądź innym zielskiem

2 sobota – Beevital Chalk Brood (bądź zwykły).

I tak w kółko.

### III Zła strategia pszczelarzy

Proponowane przez nas zabiegi wprowadzają jedną nowość w mentalność większości pszczelarzy, którzy boją się i twardo nie chcą wypróbować nowych preparatów. Większość łapie za Apiwarol po tym nieszczęsnym, ostatnim miodobraniu, najczęściej pod koniec września, jeszcze się upewniają czy nie ma aby na pewno czerwiu, żeby na darmo nie dymić (bo Apiwarol nie działa pod zasklepem czerwia). Niektórzy ograniczają – błędnie naszym zdaniem – czerwienie matek, albo czekają do października, żeby nie było już czerwiu. To jest błąd. **To jest kardynałny, karygodny błąd.** Wtedy to już będzie za późno. Nawet jeśli od lat tak ktoś robi i jest ok, to może (bo może) mu się noga podwinąć, warroza niespodziewanie się namnoży i wykończy całą pasiekę. Do użycia Apiwarolu dojdziemy. Naszą strategią na boisku i w całej tej grze jest jedno – wytępić i wynieść na wkładkach warrozę z dorosłych pszczół robotnic, żeby ta warroza nie przenosiła się dalej, do czerwiu. Trzeba zbić, zredukować jej ilość. Później będzie już naprawdę z górki i dużo łatwiej. Bo Apiwarol powinien wyczyszczać resztki pasożytów, a nie zabijać całe ich setki, rozpoczynając leczenie. On powinien kończyć leczenie i dopełniać tylko formalności. Apiwarol powinien być użyty na końcu żeby dobił ostatnie sztuki warrozy. To bardzo ważne, żeby wcześniej z samych pszczół zrzucić oszołomione roztocza przez Beevital czy sok z cytryn. Przecież to z pszczół spada warroza do komórek atakując larwy. Te najczęściej wygryzają się już z wywichniętymi skrzydełkami. Warroza jest dzisiaj inna niż kiedyś. Jest groźniejsza i przenosi różne wirusy, odpowiedzialne za znikanie i ucieczki pszczół.

### IV Jak wygląda schemat?

Przechodząc do ostrzejszej chemii, znowu jest podział na tych co już mogą otwarcie przygotowywać pszczoły do zimy oraz na tych co muszą uważać, bo jeszcze będą wirować miód. Nie polecamy osobom oczekującym na miód w

końcówce sierpnia / początku września stosować amitrazy, tymolu, kwasu mrówkowego. Te środki działają na cały ul. Osoby wirujące we wrześniu (np. nawłóć) muszą kontynuować delikatnie okadzanie ziołami z podkurzacza, oblewanie pszczół Beevitalem czy sokiem z cytryn. Innej rady nie ma. Radzilibyśmy nie czekać na pożytek z nawłoci. Zostawić im zbiór na zimę, ew. dopełnić zapasy syropem cukrowym.

Z końcówką sierpnia i początkiem września, kiedy kończą się Beevitale, czy pora przejść do czegoś silniejszego polecamy zastosować paski Tac Tic (patrz Czytelnia / Warroza / Ambrozol / Forum Pasieki Ambrozja). W pierwszych tygodniach września należy wykonać kontrolne – albo też ratujące odymienia Apiwarolem AS. Niech to będą 3 odymienia tak jak radzą na ulotce. Czwarty kontrolny zabieg wykonać w połowie października. Jeśli uznacie wtedy, że ilość warrozy jest za duża, wykonacie 5-te odymienie pod koniec października. Na tym skończycie walkę z warrozą. W tym czasie, przez cały wrzesień i październik możecie również „wtykać” między te zabiegi polewanie Beevitalem czy sokiem z cytryn. Jest to bezpieczny środek. Na pewno pomoże. Połączenie kilku substancji aktywnych pomoże wydalić to ustrojstwo z ula. Sęk w tym, że matki długo czerwią, nie raz do późnej jesieni. Są tego wady jak i zalety. Nie będziemy się nad tym rozwodzić. Tu drogi się trochę rozchodzą. Dla bardziej zaawansowanych pszczelarzy, którzy nie chcą stosować amitrazy polecamy użycie kwasu mrówkowego, w październiku kwasu szczawiowego poprzez nakrapianie (patrz Czytelnia / Warroza). Zaawansowani pszczelarze mogą odparować kwas szczawiowy. Nie jest on jakąś agresywną substancją. Jeszcze innym – koniecznie doświadczonym pszczelarzom, którzy już stosowali tymol, radzimy użyć tymolu w preparacie Apiguard bądź Thymovar albo Api Life Var. Ule po tym niesamowicie śmierzdzą, jednak warroza znika, zamiera. Wiosną można przecież przesiedlić rodziny do nowych uli podając nowe plastry. Osoby, które myślą, że zastosują raz kwas szczawiowy poprzez odparowanie czy polanie w październiku też są w błędzie. Również powinny oczyszczać i zmniejszać ilość roztoczy w sierpniu, a głównym dominującym zabiegiem niech będzie użycie kw. szczawiowego. Kwas szczawiowy musi być użyty z końcówką października, jeśli zdecydujemy się na wariant z tym środkiem.

## V Zostawcie matki w spokoju!

Zaczynają się pewnego rodzaju schody. Powinniśmy przymierzać się do podania Apiwarolu we wrześniu, ale jest pełno czerwiu. To nie szkodzi. Odymcie ule. Nie ograniczajcie matek w czerwieniu. Jak ktoś to zrobi nieumiejętnie to odniesie porażkę. Nie można ich zatrzymywać w czerwieniu, musi być nieustanny wzrost ilości pszczół (nawet jeśli niektóre nie zdołają ubogacić się w ciało tłuszczowe – nie szkodzi). Niektórzy mają przekonanie, że tylko w pewnym okresie kształtują się pszczoły zimowe. Później to już można najlepiej matki „zakleić”. A to nieprawda. Połowa tych pszczół jak nie więcej może /ale nie musi/ zginąć. To właśnie pokolenie zimowe jest najbardziej zagrożone, może się wygryzać z warrozą, to właśnie to pokolenie może być zaatakowane warrozą i wirusami. Nawet gdyby część pszczół ucierpiała czy uciekła to musi być cały czas to czerwienie, żeby w miarę możliwości uzupełniał się skład kłębu zimowego. Nie podajemy żadnych herezji, skupiliśmy po prostu wszystkie fakty, które są pomijane, a później dochodzi do utraty pasieki. Niech przybywa młodych pszczół, synchronicznie trzeba podawać syrop cukrowy, zostawiając zawsze matce wolne miejsce do czerwienia. Można nawet kratą oddzielić matce choćby te 3 ramki jak nie chcemy więcej do czerwienia, a resztę „zalejmy” syropem. Jest teoria, że to stare pszczoły letnie przerabiają syrop i giną przed zimą. To byłoby niedorzeczne, gdyby pszczoły lotne ale te zimowe nie miały kontaktu z syropem. One też w jakimś stopniu przerabiają syrop cukrowy, mogą nie dożyć pierwszego śniegu. Ilość pszczół zimowych na pewno ulega redukcji. Nie ma tak, że one są i czekają. One normalnie pracują, bronią gniazda, latają, przerabiają cukier. Jak wstrzymamy czerwienie, może niespodziewanie czy to przez rabunek czy warrozę z wirusami zginąć połowa roju. Dlatego ważne jest, aby matki czerwiły, żeby ciągle wyrównywały się te ubytki. Nie można dumnie zalać gniazda syropem, ciesząc się, że matka nie ma teraz gdzie czerwić. To będzie błąd. Te oddzielone ramki, w których matka czerwiła można przecież z początkiem października usunąć z gniazda po wygryzieniu się ostatniego czerwiu. Następnie dosunąć już do całości ramki z pokarmem i tak zostawić. To nie jest Bóg wie jaka sztuka, a może uratować pszczoły. Karmiąc tak pszczoły gęstymi syropami, utrzymując zespół młodych, zimowych pszczół wchodzących w skład kłębu zimowego i patrząc, czy matka ma zapewnione miejsce do czerwienia, wykonujemy też oczywiście wybrane zabiegi przeciw warrozie. Pamiętajmy o wentylacji, o ścięśnieniu koniecznym



wylotów – zapobiegawczo, a w końcówce przygotowań – zastąpieniu wkładek zwięzających kratkami przeciw gryzoniom. Wykonujemy oczywiście inne niezbędne czynności, jak np. ścieśnianie gniazd – ale takie wstępne – pamiętając o drobnym podziale na ramki ze składowanym pokarmem i na kilka ramek dla matki. (Spojrzeć koniecznie do Czytelni /Przygotowania jesienne/) Karmienie zimowe można już w sierpniu zaczynać. Tydzień, dwa wcześniej należy karmić pobudzająco co jakiś czas, a potem zwiększyć dawkę syropu i jego stężenie (na zimę). Pamiętajcie, żeby zapewnić w sierpniu koniecznie matce miejsce do czerwienia, tutaj normalnie jej dać dużo ramek, o tych trzech ramkach, o których pisaliśmy wcześniej – to dopiero w połowie września, października, sierpień i początek września ma czerwiec na full. Ścieśnienia gniazd dokonać w dwóch przeglądach – ogólne ( z zostawieniem jeszcze miejsca dla matki), a potem już końcowe – zabrać puste ramki po wygryzionym czerwiu, dosunąć tylko pokarm, podkarmiaczki wyjąć, albo zostawić na zimę, (to bez różnicy). W międzyczasie jak karmimy w sierpniu stosujemy oczywiście preparaty na warrozę. Gdyby coś poszło nie tak, pszczoł by ubywało, ale nie z powodu warrozy, tylko wykańczałaby się stara pszczoła lotna przy syropie, matki nie nadążałyby z czerwieniem, można stosować wyrównywanie siły, poprzez zasilanie np. ramkami z czerwem krytym z innej rodziny. Zawsze jakby rodzina nie wydawała się silna można ją połączyć z inną. Po połączeniu jak same ścieśnią się na ramkach, odjąć niepotrzebne plastry. Można przerwać karmienie, żeby wystabilizować poziom pokoleń pszczoł, odczekać z tydzień i wznowić karmienie. Piszemy poważnie i chyba pierwsi o tym.

## VI Ogólne zalecenia

Karmienie należy zakończyć najpóźniej 15 września. Zalecamy – minimum 13-14 kg cukru na ul. To 10 kg cukru co czytacie to jest stanowczo za mało. Klimat się zmienia, zimy są różne, lepiej dać więcej, niż rodzina miałaby paść z głodu na przedwiośniu. Pamiętajmy, że chytry traci 2 razy. Pasieki wędrowne mają swoje terminy. Uważać należy na rabunki, również te ciche, czy spowodowane przez osy. Czasami profilaktycznie trzeba zacieśnić na jedną pszczołę wyloty, nigdy nie wiadomo kiedy rabunek uderzy, może się pojawić jak nas nie będzie. Lepiej przymknąć mocniej ule, mimo, że mogą wydawać nam się silne. Dorosłą pszczołę lotną bardzo łatwo i szybko jest stracić. Z ogólnych

zaleceń to chyba tyle. Pilnujemy w tym czasie oprysków i jak trzeba ganiamy rolników w dzień, żeby usuwali się ze sprzętem z pola. Nie bójmy się fotografować czy filmować rolników przyskających w dzień, to jest przecież zabronione i to oni łamią prawo. Jeśli mieści się to w naszych funduszach to można jeszcze w październiku polewać uliczki Beevitalem, najlepiej ChalkBrood przeciwko ewentualnym pasożytom, czasami pszczołom dokucza pasożytny w tchawkach świdraków pszczele. Im bardziej pszczoły się wiercą i oczyszczają tym lepiej, jest większa szansa na pozbycie się wszelkich patogenów i lepszą kondycję pszczoł wiosną.

Trzeba oczyszczać i polewać te ciągle wygryzające się, nowe oraz dorosłe, starsze pszczoły do znudzenia. Muszą być czyste od roztoczy. Wyliczyć sobie liczbę rodzin i ilość Beevitalu, w butelce jest 0,5 litra, na jeden zabieg na jedną rodzinę przeznaczamy około 20-40 ml. Zamówić taką ilość, żeby starczyło na cały sierpień chociaż. Zabiegów dokonujemy na wszystkich ulach w proponowanych terminach. Sierpień to najważniejszy, kluczowy miesiąc. Warroza w dzisiejszych czasach wymaga więcej nakładów niż kiedyś.

## VII Na pohybel warrozie!

Przykładowa tabela zabiegów na rok 2013 dla wszystkich (jak ktoś jeszcze wiruje, polewać tylko rodnie, jak ktoś kończy sezon w lipcu, polewać po całości i podkarmiać już pobudzająco) (warroza):

Preparat	Data	Uwagi
Beevital Hive Clean (albo ChalkBrood, na warrozę jednak lepszy ten pierwszy).	27 lipiec (sobota)	Polać dwukrotnie każdą uliczkę (albo tylko w rodni). Polewać prostym strumieniem pod wieczór, przed zachodem słońca. Rozlany płyn zetrzeć, ocieplić ul i zamknąć.
Sok z cytryn (egipski środek)	31 lipiec (środa)	Nabrać do dużej strzykawki (kupić w aptece) i polać szybkim ruchem dwukrotnie każdą uliczkę (albo tylko rodnię)

Beevital Hive Clean	03 sierpień (sobota)	Patrz wyżej
Sok z cytryn	07 sierpień (środa)	Patrz wyżej
Beevital Hive Clean	10 sierpień (sobota)	Patrz wyżej
Kontrolne okadzenie ula dymem z ziół (mięty)	14 sierpień (środa)	Konieczne przy zauważonych zdeformowanych skrzydłach bądź dużej ilości czerwonych plamek na pszczołach. Bez tych objawów można też odymić, jeśli nie chcecie, można tu użyć znowu sok z cytryn).
Beevital Hive Clean	17 sierpień (sobota)	Patrz wyżej
Sok z cytryn	21 sierpień (środa)	Patrz wyżej
Beevital Hive Clean	24 sierpień (sobota)	Patrz wyżej
Sok z cytryn	28 sierpień (środa)	Patrz wyżej
Paski TacTic / Kwas mrówkowy / Tymol / Porządne okadzenie ziołami	31 sierpień (sobota)	Zastosować jak radzą na forach i na portalu. Jeśli nie paski, mające zastąpić nasze polewanie, to podać matę nasączoną kwasem mrówkowym, lub zaaplikować tymol w jakimś preparacie, albo okadzić ul ziołami. Cały czas musi być wkładka żebyśmy widzieli ile tej warrozy się sypie.

Drogi się rozchodzą, wybieramy już tylko jeden poważny, chemiczny środek spośród Amitrazy, Kwasu mrówkowego i tymolu. Okadzenie miętą może być stosowane do października, jeśli jest potrzeba i wkładki dennicowe zasypane są warrozą. Wtedy jest widocznie sens urządzać takie „komory gazowe”. Przepraszamy za porównanie. Odstawiacie beevitale i soki z cytryn, używacie raz, może dwa, zależy od potrzeby, tylko doraźnie. Do gry wchodzi ciężkie substancje działające na czerw.

Można zrobić przerwę. Nie trzeba już tego 31.08 walić kolejną chemię. Ale żeby nie wznowić zabiegów później niż po 1 tygodniu przerwy.

### Jeśli wybierasz kwas mrówkowy:

Podaje się go 3 razy w odstępie 1-dzień / 5-dzień / 9 dzień (dni zabiegów). Gdyby na rączniku po 3 zabiegu leżało więcej niż 50 stuk pajęczaków należy zaaplikować kwas po raz ostatni w 13 dniu. Zabieg stosujemy, kiedy na zewnątrz temperatura jest w zakresie od 12°C do 20°C .

Na przykład <optimalnie>:

Kwas mrówkowy	31 sierpień (sobota)	1 dzień
Kwas mrówkowy	4 wrzesień (środa)	5 dzień
Kwas mrówkowy	8 wrzesień (niedziela)	9 dzień
<i>Kwas mrówkowy</i>	<i>12 wrzesień (środa)</i>	<i>13 dzień (ewentualnie, gdyby warrozy było dużo po poprzednim zabiegu)</i>

Potem po przerwie, można profilaktycznie polewać sokiem z cytryn, albo Beevitalem ale może co 2 tygodnie. Nie będzie chyba jednak potrzeby, bo kwas mrówkowy wytłucze wszystko, nawet roztocza żerujące na larwach pod zasklepem. Na czas stosowania kwasu mrówkowego zwiększyć wentylację, uchylić wylot, można nawet tylny, pszczoły mogą ostro wentylować. Stosować raczej wieczorem i dzień później jak zachowanie pszczół wróci do normy znowu ścieśnić wylot (ryzyko rabunków).

Najmniej będziemy polecali **tymol**, bo najmniej pszczelarzy to stosuje. Początkujący pszczelarze powinni to zastosować ze szczególną ostrożnością, najlepiej pod nadzorem doświadczonego pszczelarza. Łatwo udusić pszczoły, trzeba zapewnić maksymalną cyrkulację powietrza, tak jak przy kwasie mrówkowym. Musimy tutaj niestety odesłać do linku, sami musicie sobie rozpisać tabelę, jeśli ktoś się zdecyduje na ten środek

<http://www.vet-animal.pl/produkty/pszczoły/vita-europe-ltd/apiguard-zwalczanie-roztoczy-warozy/>

No i wreszcie **Apiwarol**. Raczej nie łączy się go z niczym cięższym. Beevital, sok z cytryn, dym z mięty owszem, ale nie łączyć tego np. z kwasem

mrówkowym. Przy każdym stosowanym środku wymagana jest wkładka lub kartka z olejem na dnie. Stosować się do zaleceń na ulotce. Jeśli wybierasz Apiwarol:

Apiwarol AS	7 wrzesień (sobota)	1 odymienie
Apiwarol AS	13 wrzesień (piątek)	2 odymienie
Apiwarol AS	19 wrzesień (czwartek)	3 odymienie
Apiwarol AS	Ok. 27/29 wrzesień	4 kontrolne odymienie
Apiwarol AS	W połowie bądź pod koniec października	Ewentualne 5 kontrolne odymienie

Pamiętać należy, że można te zabiegi przesunąć o tydzień na przykład żeby było mniej czerwiu w ulach w trakcie odymiania. W tym pierwszym tygodniu września zamiast tego można polewać sokiem z cytryn, okadzać mięta, polewać Beevitalem, albo zawiesić wcześniej paski TacTic i niech one działają do pierwszych zabiegów Apiwarolem. Gdybyśmy zauważyli czerwone pajęczaki wcześniej, bądź nie daj Boże postrzępione skrzydła zabieg Apiwarolem należy wykonać natychmiast. I potem odliczyć te 4-6 dni do następnych odymień. Koło października można jeszcze, nawet po 4 lub 5 odymieniu, a nawet trzeba (bo ten Apiwarol nie jest jakiś pewny) zastosować sok z cytryn czy Beevital. Jeśli nie jesteśmy pewni, czy zastosowane środki pomogły pszczołom i czy warroza jeszcze gdzieś nie urzęduje w plastrach możemy użyć kwasu szczawiowego w końcówce października. Skonsultowaliśmy to z Sądeckim Bartnikiem, nie będzie to zbyt agresywna czy ryzykowna taktyka z naszej strony. Zarówno po zastosowaniu wcześniejszym kwasu mrówkowego czy odymieniu Apiwarolem można jednorazowo polać pszczoły roztworem kwasu szczawiowego. Przy zwalczaniu tymolem, nie radzimy stosować już nic innego, nawet kwasu szczawiowego. Apiguard powinien wystarczyć. Zamiast Apiwarolu można stosować czeski Varidol FUM o postaci bibulek. Tak by wyglądał program, jaki scenariusz wybieriecie – wasza sprawa. Wszystkie powinny pomóc.

Ewentualny, dodatkowy zabieg **kwadem szczawiowym** (można po kw. Mrówkowym i po amitrazie):

Kuracja kwasem mrówkowym sierpień/wrzesień	Gdyby ktoś chciał upewnić się, że warrozy nie ma można wykonać w końcówce	
--	---	--

	<p>października albo w listopadzie zabieg kwasem szczawiowym. Polecimy metodę nakrapiania. Na jedną uliczkę idzie 5-8ml. Taki zabieg wykonać pod koniec października lub na początku listopada, późną jesienią, zaraz po wygryzieniu ostatnich pszczoł z czerwiu zamkniętego. Taką kurację przeprowadzam jednokrotnie, kwasu szczawiowego w ten sposób nie wolno stosować powtórnie przed upływem trzech kolejnych miesięcy. Temperatura w czasie której polewać należy uliczki musi być wyższa niż 0 ^ C. Ilość roztworu zależy od stanu siły rodziny, zazwyczaj leje się 30-40 ml na jedną rodzinę. Słabsze roje dostają 20-30 ml płynu.</p>	
<p>Kuracja paskami Tactic, Apiwarolem wrzesień/październik</p>	<p>Po tych zabiegach również można zastosować jednorazowo kwas szczawiowy z początkiem listopada. Stosujemy jak widzimy jeszcze na wkładkach roztoczą, albo nie daj Boże warroza widoczna jest na pszczołach.</p>	

Szczegóły podawania leków znajdziecie na ulotkach tych preparatów, na naszej stronie i forum.

## VIII Co z czym?

Co można łączyć (podawać w ciągu miesięcy zgodnie z zaleceniami) :

Beevital, sok z cytryn, okadzanie ziołami, kwas mrówkowy, kwas szczawiowy.

Beevital, sok z cytryn, okadzanie ziołami, paski TacTic, Apiwarol, kwas szczawiowy.

Beevital, sok z cytryn, okadzanie ziołami, tymol (Apiguard/Api Life Var).

Nie łączyć ze sobą broń Boże amitrazy, czystego kwasu mrówkowego, tymolu.

## IX Przypadki trudne

### Przypadki nadzwyczajne:

Rodziny porażone warrozą powinniśmy wyłączyć z produkcji, nawet w lipcu, zaaplikować kwas mrówkowy (szybki i skuteczny, nawet pod zasklepem), jeśli warroza widoczna jest gołym okiem. Uwaga na upały!

Gdybyście w dowolnym momencie zauważyli, że leki nie działają, ilość pszczół drastycznie spada, pojawiają się rabunki, warroza i wirus zdeformowanych skrzydeł szaleje, a w dodatku pojawiają się objawy nosemozy, chronicznego lub ostrego paraliżu pszczół, należy natychmiast ściągnąć środek o nazwie Rapacid bądź Virkon. Rapacidem opryskujemy plaster po plastrze roztworem 1% lub 0,5 %. Jest to oprysk na pszczoły, miód i czerw, oprysk biobójczy, wirusobójczy. Rapacid wcale nie jest taki toksyczny. Polecamy przy leczeniu karmienie ciastem miodowo-cukrowym z dodatkiem 2 promili rapacidu. Można zdezynfekować same plastry, ale bez pszczół! środkiem o nazwie Cagrosept.

W przypadku zidentyfikowania konkretnej choroby rozpoczynamy intensywne leczenie pamiętając o równoległym karmieniu pszczół na zimę i o podawaniu leków na warrozę.

## Uwagi:

Niektórzy jadą na samym Beevitalu całą jesień i również osiągają dobre rezultaty.

*Główny cel i nasz postulat: rozpocząć wczesną walkę z warrozą poprzez oczyszczanie samych pszczoł Beevitalem, ziołami bądź sokiem z wyciśniętych cytryn. Dopiero później dołączyć środki działające mocniej. Jeśli ktoś nie odbiera miodu w sierpniu a zachodzi taka potrzeba to można już w sierpniu użyć kwasu mrówkowego. Przesunąć terminy w tabelce*

## X Koniecznie przeczytaj!

**Materiały pomocnicze**, koniecznie przeczytać – są tam szczegóły stosowania ww leków:

<http://pasiekamichalow.weebly.com/346rodki-na-warroz281.html>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/zwalczanie-choroacuteb-pszczelich.html>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/walka-z-warroz261---pm.html>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/rehabilitacja-pszczoacute322.html>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/plakaty-do-pobrania.html>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/uploads/5/9/5/4/5954604/19614103264eea364146dda-972161-wm1.jpg>

<http://pasiekamichalow.weebly.com/uploads/5/9/5/4/5954604/scan0001.jpg>

<http://www.vet-animal.pl/produkty/pszczoły/vita-europe-ltd/apiguard-zwalczanie-roztoczy-waroz/>

<http://www.pasiekapszczelarska.fora.pl/font-color-006600-przestrzeganie-higieny-w-pasiece-gwarancja-zdrowych-i-miodnych-pszczol-font-color,9/>

## Ciekawostki:

Rapicid na warrozę – w fazie testów -

[http://www.pszczelarz.c0.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=53&Itemid=49](http://www.pszczelarz.c0.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=53&Itemid=49)



PORTAL PASIEKI MICHAŁÓW